SOSNOWIEC. KATOWICE

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK. XVIII. SOBOTA, 22 PAŹDZIERNIKA 1927 ROKU. Nr. 290.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Patrjotyczna manifestacja w Poznaniu

w obronie języka polskiego na kresach wschodnich.

SZARŻA POLICJI NA POCHÓD, KTÓRY SZEDŁ ZŁOŻYĆ WIENIEC POD POMNIKIEM MICKIEWICZA.

Poznań, 21.10 (Tel. wł.) W czwartek o godzinie 6.30 wieczorem w gmachu im. królowej Jadwigi odbył się wiec w sprawie szkolnictwa na Kresach Wschodnich. Po zagajeniu i referacie posła Korneckiego, przemawiał prof. Garczkowski na temat walki o język polski w czasach istnienia zaborów i przedstawiciel młodzieży Borkowski, który przypomniał śmierć kuratora Sobińskiego niestrudzonego bojownika w imię kultury polskiej na kresach. Wiec zakończył się powzięciem rezolucji protestacyjnej przeciwko wprowadzeniu języka ruskiego do szkół polskich i zawołującej do dalszego trwania w obronie narodowych, polskich postulatów na Kresach. Po odśpiewaniu „Roty", przewodniczący wiecu oświadczył, że zgodnie z tradycją uda się delegacja pod pomnik A. Mickiewicza, aby złożyć wieniec.

Gdy publiczność opuściła salę, delegacja wraz z wieńcem wyszła na ulicę. Nie uszła jednak daleko zatrzymana bowiem została przez policję, wzbraniającą jej udania się pod pomnik. Publiczność zgromadzona jeszcze na ulicy, widząc to skupiła się koło delegacji i ruszyła wraz z nią naprzód.

Na rogu ulicy Pocztowej, potężnemu już pochodowi zastąpiła drogę kompanja policji, która przy pomocy kolb począł rozpędzać manifestantów. Wśród delegacji znajdowały się najpoważniejsze osobistości miasta. Płacz bitych kobiet wzburzył tłum, który prąc naprzód, śpiewając pieśni, przerwał kordon i począł posuwać się naprzód mając po bokach policję.

Na Al. Marcinkowskiego zastąpił pochodowi drugi kordon policji, który używając kolb karabinowych próbował rozproszyć publiczność. Manifestanci poczęli wydawać okrzyki. W zamieszaniu, które powstało, delegacji udało się przedrzeć przez kordon policji i wkrótce potem ruszył za nią cały pochód, śpiewając pod pomnik Mickiewicza. Pod pomnikiem złożony został wieniec z szarfą, na której widniał napis: „Wieszczowi polskiema, narodowemu wodzowi o wielkiej duszy — Polacy".

Tymczasem pod kościołem św. Marcina w pewnym momencie rozstąpił się kordon policji pieszej, a w oddali ukazał się oddział galopującej konnej policji. W pierwszej chwili zapanowała panika. Powstały krzyki, kobiety poczęły mdleć. W chwilę potem nastąpiła szarża z drugiej strony, innego oddziału konnej policji i manifestanci poczęli być tratowani z dwuch stron. Uciekający z jednej, tratowani byli przez kopyta polskich koni oddziału szarżującego z przeciwnej strony. Poczęto chować się po bramach, ale policja wjeżdżała i do bram. W bramie domu przy ulicy Al. Marcinkowskiego 71 dostały się pod kopyta konia polskiego 2 kobiety. W innem miejscu stratowany został 60-letni staruszek nazwiskiem Sawicki.

Od tratowania nie uchronili się i ci, którzy schowali się na cmentarz kościoła św. Marcina, bowiem i na cmentarz kościelny wpadła za niemi konna policja, wjeżdżając na tych co się schowali pod figurę Matki Boskiej. Powietrze wypełniły rozpaczliwe krzyki tratowanych.

Część manifestantów zgrupowała się koło pomnika, wznosząc protestacyjne okrzyki. Policja nakilkrotnie szarżowała na nich. O godzinie 21 min. 45 akcja policji zakończyła się. Plac opustoszał.

Pozostał tylko wieniec pod pomnikiem Adama Mickiewicza, duchowego wodza narodu.

ś. † p.

WŁADYSŁAW MALEC

prokurent Spółki Akcyjnej „Elibor" Ł. J. Borkowski

zmarł w Dąbrowie Górniczej dnia 21 października 1927 roku, przeżywszy lat 43.

W zmarłym tracimy długoletniego, sumiennego i oddanego pracownika naszej Spółki.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD
„ELIBOR"
SP. AKC. HANDL. PRZEM.
Ł. J. BORKOWSKI.

ś. † p.

WŁADYSŁAW MALEC

Prokurent Spółki Akcyjnej „Elibor" Ł. J. Borkowski

zmarł w Dąbrowie Górniczej, dnia 21 października 1927 roku, przeżywszy lat 43.

W zmarłym tracimy zacnego Kolegę i Szefa, który pozostawił po sobie niezatarte wspomnienia.

WSPÓŁPRACOWNICY „ELIBOR".
SP. AKC. HANDL. - PRZEM. Ł. J. BORKOWSKI.
ODDZIAŁ W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

Mussolini a kwestja rzymska.

DYKTATOR ODRZUCA KONCEPCJĘ SAMODZIELNEGO PAŃSTWA KOŚCIELNEGO.

Rzym, 21-10. (AW.) W dniu wczorajszym została ogłoszona w „Osservatore Romano" odpowiedź Mussoliniego na propozycję Watykanu w sprawie utworzenia państwa rzymskiego. Mussolini odrzuca zasadniczo przywrócenie samodzielności państwa kościelnego, twierdząc, że jest ono nie do pomyślenia w faszystowskiej Italji.

Partja włościańska w Rumunji

proponuje ks. Karolowi objęcie tronu.

OSTRY ZATARG POMIĘDZY BRATIANU A KRÓLOWĄ MARJĄ.

Paryż, 21-10. (AW.) „L'Oeuvre" donosi, iż jest rzeczą prawdopodobną, że krajowy **kongres rumuńskiej partji włościańskiej**, który obradować będzie od 27 do 30 bm., **zaproponuje objęcie tronu księciu Karolowi.** Premjer Bratianu, obawiając się tego posunięcia, odbył kilka konferencyj z przywódcami partyj włościańskich. Konferencje te nie **doprowadziły wszakże do żadnych rezultatów.**

Księciu Karolowi poczynione już zostały podobno **wstępne propozycje**, w związku z którymi ks. Karol przed kilku dniami wyjechał z Paryża. Według doniesienia tegoż pisma, **w ciągu ostatnich dni doszło do ostrego zatargu między Bratianu a królową rumuńską Marją.** Tłem zatargu jest sprawa romantycznej ucieczki księżniczki Ileany. „L'Oeuvre" przytacza ostre zdanie Bratianu, skierowane do królowej: **„Jeżeli państwo w dalszym ciągu będą mnie zatrudniać swemi historjami rodzinnemi, to nie zawaham się przed ogłoszeniem republiki".**

Paryż, 21-10. (AW.) „Havas" donosi, iż **kwestja powrotu księcia Karola do Rumunji i objęcia przezeń tronu stała się ponownie aktualną.** Szereg polityków rumuńskich odbyło konferencje z księciem Karolem, któremu za warunek do powołania na tron postawili **zerwanie z panią Lupescu.**

Dzień polityczny.

RADA GABINETOWA.

Warszawa, 21-10. (Tel. wł.) W piątek od godz. 5 — 8 wiecz. trwało posiedzenie Rady Gabinetowej pod przewodnictwem marsz. Piłsudskiego. Omawiano sprawy budżetowe na r. 1928-29 i sprawę dodatkowych kredytów na r. 1927-28. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie zwołaną zwyczajna sesja Sejmu w ciągu października.

DELEGACJE URZĘDNIKÓW U MINISTRA SKARBU.

Warszawa, 21-10. Tel. wł.) W piątek przybyła do ministra skarbu Czechowicza delegacja urzędników państwowych w sprawie dodatku wyrównawczego dla urzędników kontraktowych. Delegacja nie uzyskała audjencji po raz czwarty.

KONFERENCJA WICEPREMJERA Z MINISTREM CZECHOWICZEM.

Warszawa, 21.10 (AW) Pan wicepremjer Bartel odbył dziś w południe dłuższą konferencję z ministrem skarbu Czechowiczem. Popołudniu odbyły się narady w sprawie przygotowania budżetu.

Zgon Gustawa Daniłowskiego.

Warszawa, 21-10. (AW.) Dziś przed południem zmarł znakomity pisarz Gustaw Daniłowski, autor „Jaskółki", „Marji Magdaleny", „Minionych dni" i w. in. Ś. p. Gustaw Daniłowski był od dłuższego czasu poważnie chory, nic jednak nie wróżyło, że choroba weźmie tak fatalny obrót. Zmarły przeżył 56 lat.

KONFISKATA „TYGODNIKA HANDLOWEGO".

Warszawa, 21.10 (AW) Dziś skonfiskowany został w drukarni „Tygodnik Handlowy" za artykuł Władysława Diamanda pod tytułem: „Ocena wartości zawartej pożyczki".

ZJAZD MONARCHISTÓW.

Warszawa, 21.10 (AW) W niedzielę, dnia 23 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd rady naczelnej organizacyj monarchistycznych przy udziale delegatów z całego kraju.

Na zjazd ten przybywa również z Poznania gor. Raszewski.

SUBSKRYPCJA POŻYCZKI W POLSCE.

Warszawa, 21.10 (AW) Związek banków w Polsce komunikuje, że dnia dzisiejszego subskrypcja na polską pożyczkę stabilizacyjną przekroczy w kraju półtora miljona dolarów.

Jutro oczekiwane jest zamknięcie subskrypcji w wysokości przeszło 2 miljonów dolarów. Pożyczka będzie przydzielona subskrybentom w drodze repartycji.

POŻYCZKA POLSKA W HOLANDJI POKRYTA.

Amsterdam, 21.10. (PAT) Transza holenderska polskiej 7-mio procent. pożyczki stabilizacyjnej została całkowicie pokryta.

PRZEGLĄD PRASY

Rząd, budżet, Sejm.

„Głos Narodu“ zamieścił niezmiernie interesujący wywiad z przewodniczącym komisji budżetowej posłem Rymarem, na temat spraw budżetowych, oraz stosunku do tych spraw Rządu i Sejmu. Na zapytanie, czy Rząd obecny jest w stanie przygotować budżet przed 31 października, — poseł Rymar odpowiedział:

— **Oczywiście!** W ciągu września przedstawili poszczególni ministrowie swoje żądania na rok 1928-9 ministrowi skarbu, ten zaś polecił swoim urzędnikom, by **wypracowali budżet o 300 miljonów zł.** wyższy od budżetu na rok bieżący. Nadwyżka 300 miljonów pódzie na podniesienie wydatków Ministerstw o 5 procent (Ministerstwa wojny wyjątkowo o 15 procent, t. j. o 80 miljonów zł.), oraz **na lekką poprawę płac urzędniczych o 120 miljonów zł.)**... Urzędnicy Ministerstwa skarbu odbyli z przedstawicielami resortów konferencje uzgadniające i przedłożyli ich wynik ministrowi i wiceministrowi skarbu, którzy obecnie zajęci są ich badaniem. Trzeba się liczyć z tem, że w trakcie targów budżet podskoczył o jakie 150 miljonów. Po decyzji, jaką wyda minister skarbu, zajmie się budżetem Rada ministrów, co może nastąpić lada dzień. Pozostaje kwestja druku, która nie sprawia trudności, bo formularze i szablony ma drukarnia państwowa gotowe.

Ale uchwalenie budżetu przez Sejm... — jest oczywiście w ciągu miesiąca, jaki Sejmowi jeszcze do życia pozostaje, niemożliwem w zwykłej drodze konstytucyjnej. Mówimy jednak nie o Sejmie, ale o konstytucyjnym obowiązku Rządu przedłożenia budżetu. **Sejm mógłby w listopadzie uchwalić prowizorjum budżetowe na I kwartał,** t. j. na kwiecień, maj i czerwiec r. 1928 i toby na razie wystarczyło.

Prowizorjum to może uchwalić także Sejm przyszły, który się w każdym razie zbierze w początkach marca — zauważyliśmy.

— I to prawda — odrzekł poseł Rymar. — W braku ustawy sejmowej może zresztą Rząd aż do uchwalenia prowizorjum przez przyszły Sejm i Senat czynić wydatki i pobierać dochody w granicach budżetu zeszłorocznego. Tu niema trudności. Ale kwestją pilną, **która winna być załatwiona jeszcze w listopadzie b. r.,** jest uchwalenie **budżetu dodatkowego na rok 1927-8,** w związku z ciężarami, jakie nakłada na nas pożyczka. Ustawa skarbowa na rok 1927 postanawia przecież, **że otwierać kredyty na nowe cele może minister skarbu dopiero po uchwaleniu ich przez Izby prawodawcze.**

W dalszym ciągu poseł Rymar udzielił niezwykle ciekawych informacyj o rezerwach kasowych państwa i przyczynie ich wzrostu:

— Rząd posiadał według zestawień — zdaje mi się do lipca b. r. — w kasach państwowych około 60 miljonów zł., w Banku Polskim 108 miljonów zł., a w papierach wartościowych, które nie można jednak uważać za zupełnie płynne, około 30 miljonów zł. Jednak konto ych zapasów trzeba obciążyć poważnemi zobowiązaniami, jak resztkami pożyczki Dillona nie przekazanemi dotąd na fundusz gospodarczy do Banku gospodarstwa krajowego, nieuporządkowaniem sprawy błonu (która dopiero z kwot pożyczkowych będzie unormowana), daniną lasową, z której również dopiero w ostatnim czasie przekazano 11 miljonów zł. Ministerstwu robót publicznych na budowę.

Rezerwy te jednak rosną ciągle.

— Warto temu poświęcić słów kilka — odpowiada p. Rymar. — P. Wł. Grabski miał deficyty miesięczne przeciętnie po 30 miljonów zł. Ale Wł. Grabski nie miał także **wydatków, których nie ma Rząd obecny: płacił urzędnikom uposażenia według mniej i przeznaczał poważne sumy na niezbędne inwestycje.** Obecny Rząd wykazuje nadwyżki miesięczne po 18 do 29 miljonów zł. Ale gdyby ten Rząd dawał na inwestycje sumy takie, jakie szły za Grabskiego i gdyby płacił odpowiednie (według mniej) uposażenia urzędnikom, to jego budżet miesięczny wzrósłby na urzędników o 36 miljonów zł. i na inwestycje o 20 miljonów zł. Wówczas deficyt miesięczny byłby większy niż za Wł. Grabskiego...

Jest to ciekawe oświetlenie dzisiejszej polityki skarbowej — wtrąciliśmy.

— Oto zresztą przykład — powiedział jeszcze kończąc swą rozmowę pos. Rymar. — Wł. Grabski na inwestycje szkolne w roku 1925 przeznaczył 33 miljony, a do jesieni, t. j. do załamania się złotego, wydał 27 i pół milj. zł. Na budowy w szkolnictwie ludowem wypłaciło przeszło 9 miljonów zł. Obecny zaś Rząd przeznaczył w swym projekcie budżetu na budowy szkół ludowych 1 milj. zł., na inną wysokość dodał drugi miljon, a do tej pory wypłacił 1.200.000 zł. Tak, dochody są coraz większe i przy sposobności o nich porozmawiamy ale większą ich część idzie na fundusz emerytalny z powodu większej ilości nowych emerytów, na administrację i na wojsko.

Na to ostatnie przeznaczono już nowe 40 milj. zł... Ostatecznie i na kredyty dodatkowe nie będzie trudno znaleźć sumy potrzebne.

Jak widać z wywodów posła Rymara polityka skarbowa Rządu dałaby parlamentowi wiele powodów do szeregu zastrzeżeń i ciekawy materjał dyskusyjny. Prawdopodobnie do tego nie dojdzie, posłowie zamiast w Sejmie informować będą społeczeństwo w swoich okręgach wyborczych.

Morderca Petlury przed sądem

SENSACYJNE SZCZEGÓŁY AKCJI NA RZECZ SZWARCBARDA.

Berlin, 21-10. — Komitet obrony Szwarcbarda zaangażował około 30 dziennikarzy, którzy dostarczają prasie wszystkich języków tendencyjnych sprawozdań z procesu zabójcy Petlury.

Centrala zaopatrywania prasy polskiej i państw bałtyckich znajduje się w Berlinie.

Agent tej centrali znany na tutejszym bruku aferzysta, Oswald Los, zwraca się z rozmaitym skutkiem do poszczególnych berlińskich korespondentów zagranicznych z propozycją dostarczania sprawozdań z procesu. Istnieje pogłoska, że akcja ta popierana jest także ze strony sowieckiej.

TRZECI DZIEŃ ROZPRAW.

Paryż, 21-10. — Trzeci dzień rozpraw ogniskował się wokoło pytania, **czy Szwarcbard działał z własnej inicjatywy, czy też był agentem III międzynarodówki.** Świadkowie dowodzili, iż Szwarcbard był **instrumentem w rękach Moskwy.** Mord, zdaniem ich— był oddawna przygotowywany. Generał kawalerji Szapował, który zeznawał już onegdaj, mówił wczoraj bardzo dużo o ujemnym wpływie Rosji na Ukrainę. Zdaniem jego, Petlura był przyjacielem żydów i z ich pomocą chciał otrzymać niepodległość Ukrainy. Świadek twierdzi, że niejaki Wołodyn, z przekonań bolszewik, na krótko przed zamordowaniem Petlury usiłował dowiedzieć się o adresie atamana. Gdy przyniesiono wiadomość o zamordowaniu jakiegoś rosyjskiego generała, Wołodyn miał zawołać, iż jest to niewątpliwie Petlura. Zeznania Szapowała wywołują wielkie poruszenie. Obrońca Szwarcbarda twierdzi, iż Wołodyn jeszcze niedawno fotografował się z Szapowałem. Generał broniąc się twierdzi, że umyślnie z Wołodynem utrzymywał stosunki, **by dowiedzieć się prawdy, czy Wołodyn brał udział w zamachu.**

Zeznania ormianina Bugdaidżiana i Anglika Smitha zgadzają się co do tego, że ostatni strzał był dany do Petlury leżącego na ziemi. Książę Tokari, który był członkiem rządu atamana Petlury, zeznaje przez czas dłuższy, mówiąc o zaletach charakteru atamana. Przedstawiciel powództwa cywilnego zwraca uwagę, iż na Ukrainie miały miejsce nietylko pogromy żydowskie, ale **bolszewicy urządzali pogromy i chrześcjan.** Następny świadek, oficer ukraiński, oświadcza, że Petlura był przyjacielem żydów. W podobny sposób przemawia wiceprzewodniczący ukraińskiego sądu wojskowego w Płoskirowie, Reperenko.

Następnie na żądanie obrony zeznaje prof. College de France, Langevin, wiceprezes Ligi praw człowieka i obywatela. Wydaje on opinję o pogromach na Ukrainie, oświadczając, że odpowiedzialność za nie spada całkowicie na Petlurę. Ostatni zeznaje były prezes rady ministrów ukraińskich Prokopowicz, który przedstawia w krótkości karjerę polityczną Petlury, podkreślając jego **stale życzliwe usposobienie względem żydów.** Obrońca Forres odczytuje w tłomaczeniu szereg artykułów z „Tryzuba“, tygodnika ukraińskiego, wychodzącego w Paryżu pod naczelną redakcją Prokopowicza. W czasopiśmie tem ukazał się szereg artykułów, podburzających do pogromów. Pod ich wpływem Szwarcbard miał popełnić zabójstwo. Prokopowicz zaprzecza, by artykuły miały charakter agitacyjny, wskazywał on w nich jedynie **na niebezpieczeństwo rozpoczętej przez Sowiety kolonizacji żydowskiej na Ukrainie, kiedy to odbierano ziemię chłopom, oddając ją żydom. Środek ten właśnie podbudza nienawiść ukraińców do żydów i jest owocem polityki Sowietów: Divide et impera.**

Strajk górników w Niemczech.

OBAWY WŁAŚCICIELI KOPALŃ CO DO SKUTKÓW STRAJKU.

Berlin, 21-10. (PAT.) Rokowania, podjęte w sprawie zakończenia strajku w kopalniach węgla brunatnego, zostały dziś podjęte na nowo. Według informacyj dzienników, sytuacja przedstawia się niekorzystnie W godzinach wieczornych ma zapaść orzeczenie sądu rozjemczego. **Właściciele kopalń wyrażają obawę, aby na skutek strajku szereg przedsiębiorstw, pracujących w warunkach szczególnie ciężkich, nie było zmuszonych do przerwania pracy.**

Sensacyjna rewelacja

o mowie tannenbergskiej prezydenta Hindenburga.

MINISTER STRESEMAN NIE ZNAŁ TEKSTU PRZEMÓWIENIA.

Berlin, 21-10. (PAT.) Socjalistyczna „Reinische Zeitung“ ogłasza dziś **sensacyjne informacje o zakulisowych posunięciach,** jakie miały miejsce w czasie ustalania tekstu mowy tannenbergskiej prezydenta Hindenburga. Dziennik podkreśla, że przypuszczenia, jakoby tekst mowy prezydenta ustalony został w porozumieniu z ministrem Streesemannem, **są fałszywe.** Minister Stresemann pod naciskiem hr. Westarpa zgodzić się miał wprawdzie zasadniczo, aby Hindenburg mowę taką wygłosił, pragnął jednak **mowie tej nadać charakter osobisty.** Otoczeniu wojskowemu Hindenburga udało się przeforsować **odmienną redakcję mowy i o wiele ostrzejszą.** Mowa ta miała zaginąć w drodze między Berlinem a Genewą tak, iż Stresemann miał sposobność zapoznania się z przemówieniem prezydenta **dopiero z prasy niemieckiej.**

Tak więc, jak twierdzi dziennik, Stresemann został postawiony **przed faktem dokonanym.** „Vossische Zeitung“ wspominając o rewelacjach „Reinische Zeitung“, podkreśla, iż są one przygrywką do wysunięcia mowy prezydenta przed komisję dla spraw zagranicznych Reichstagu.

REWIZJA U B. RADCY PRAWNEGO B. G .K.

Warszawa, 21.10 (AW) Sędzia śledczy Te czyński z komisji nadzwyczajnej do zwalczania nadużyć dokonał rewizji w mieszkaniu b. radcy prawnego Banku gospodarstwa krajowego adwokata Mażewskiego.

Rewizja trwająca około ... godzin odbywała się w obecności sprowadzonego specjalnie z aresztu właściciela domu. Plony rewizji ...

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W HISZPANJI.

Paryż, 21.10 (AW)W Madrycie ogłoszono oficjalnie, że strajk w kopalniach węglowych skończył się na podstawie kompromisu zaproponowanego przez górników.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA KRYMIE.

Wiedeń, 21.10 (PAT) Na Krymie miało miejsce ponowne silne trzęsienie ziemi, które wywołało wśród ludności olbrzymią panikę. W górach nastąpiły znaczne przesunięcia a skały zawaliły się.

BADANIE FASZYZMU.

Lozanna, 21-10. — Powstał tu ostatnio międzynarodowy komitet, będący ośrodkiem badań nad faszyzmem. Komitet ten ma za zadanie zbadanie, poza wszelkiemi względami politycznemi, czy faszyzm zawiera elementy mogące być z pożytkiem zastosowane gdzieindziej poza Włochami. Wśród członków Rady administracyjnej komitetu znajdują się m. in. Andreades (Grecja), Nalowscu (Rumunja), hr. Paweł Teleky, były minister spraw zagranicznych (Węgry), Forgner, prezes skandynawskiej Ligi antybolszewickiej (Oslo) i Dzieduszycki (Polska).

Wiadomości ze stolicy.

COOK NIE PRZYBĘDZIE DO POLSKI. Cook zaniechał swej podróży do Warszawy, motywując to tem, że wiza wjazdowa do Polski udzielona mu została przez konsulat polski w Londynie w terminie spóźnionym

WIZYTA NAPOWIETRZNA FRANCUSKIEGO SAMOLOTU. W końcu bieżącego tygodnia d Warszawy ma przybyć z Billancourt przez Poznań pasażerski 8 - osobowy samolot ostatniego typu Farman, typu F. 171 kursujący na linji Farmana Paryż — Berlin. Samolot będzie demonstrowany na lotnisku Mokotowskiem wobec przedstawicieli władz, sfer lotniczych itd.

NOWA PRZYGODA MIN. SKŁADKOWSKIEGO. Minister spraw wewn., gen. Składkowski, należy — jak wiadomo — do wybitnych i może najbardziej brawurowych kierowców samochodowych. Mimo to, a może właśnie dzięki temu prześladują go co pewien czas nieprzyjemne wypadki. Tak i onegdaj, gdy p. minister przejeżdżał koło godz. 1 po poł. ulicą Mokotowską, niespodzianie zderzył się z taksówką. Samochód gen. Składkowskiego wyszedł z tej przygody bez szwanku, natomiast taksówka doznała lżejszych uszkodzeń.

— Na ile oblicza pan swą stratę — zagadnął p. minister szofera.

— Dwadzieścia złotych, panie ministrze — odrzekł szofer, który poznał gen. Składkowskiego.

Minister wyjął z portfelu dwadzieścia zł. i wręczył je szoferowi.

Przygrywki przedwyborcze.

(Od wł. koresp. „Kurjera Zachodn.“).

Warszawa, 20 października.

Wszystkie już znaki na firmamencie świadczą, że mamy się ku wyborom. Przedewszystkiem termin, ożywianie się pewnych partyj, ostrzejszy ton prasy partyjnej, zapowiedzi różnych bloków. Jakgdyby się zaczynała sytuacja krystalizować.

Bloki? W istocie. Toczą się rozmowy, widać bardzo gorliwe starania o wzajemną asekurację.

Najczęściej mówi się u nas o bloku mniejszościowym. Teorytycznie jest on najłatwiejszy do pomyślenia. W realizacji koncepcja ta zapewne spotka się z różnemi trudnościami. Przedewszystkiem nastąpiło w łonie poszczególnych mniejszości silne zróżniczkowanie społeczne, następnie pomiędzy poszczególnemi narodowościami stosunki ulegly silnemu napięciu. Wśród Niemców i żydów różnice pomiędzy ugrupowaniami socjalistycznemi a burżuazyjnemi uwydatniły się silnie, co zresztą nie przesądza wcale utworzenia jednolitego frontu narodowego niemieckiego, zwłaszcza jeśli się zna ich dyscyplinę obywatelską.

Trudniej jużby przyszło do porozumienia pomiędzy żydami. Tam pomiędzy Bundem a mieszczaństwem sjonistycznem wre walka na noże. Pomiędzy sjonistami a t. zw. partją demokratyczną, dążącą do zupełnej przebudowy uwarstwowienia masy żydowskiej istnieją zasadnicze różnice poglądów na rolę żydostwa.

Wreszcie jeśli chodzi o stosunek pomiędzy poszczególnemi narodowościami, to tutaj rzuca się przedewszystkiem w oczy narastający konflikt uczuciowy pomiędzy żydami a Rusinami. Żydzi zyskali na absencji ukraińskiej przy ostatnich wyborach kilkanaście mandatów w Małopolsce wschodniej. Dzisiaj je stracą na rzecz Rusinów. Toczący się właśnie proces Szwarcbarda w Paryżu pogłębia różnice pomiędzy jednymi i drugimi i zaostrza wzajemne stosunki.

A po stronie polskiej?

Jeżeliby snuć jakiekolwiek wnioski z dokonanych niedawno wyborów samorządowych, należałoby być pesymistami. Chcemy wszakże wierzyć, iż doświadczenia z nich wyniesione będą wskazaniami na przyszłość, i nie powtórzy się stare przysłowie, zanotowane jeszcze przez Kochanowskiego o Polaku i stracie.

Tembardziej, że konury pewnych bloków już się jasno zarysowują.

Niedawno ogłoszone rezolucje Wyzwolenia wyraźnie proklamują pomysł bloku demokratycznego. Hasło rzucone. Nie zostało jednak niczem zilustrowane. Można się domyśleć, że chodzi tu o współdziałanie Wyzwolenia z PPS-em. Rozmowy prywatne pomiędzy przywódcami obu grup i ton prasy wskazują na silne zbliżenie się tych stronnictw. Czy pójdzie z nimi razem i stronnictwo chłopskie? Jedno ma ono zadanie: pomagać marszałkowi Piłsudskiemu w obaleniu prawicy i Piasta, by zawładnąć sytuacją po ich pokonaniu. A wtedy postawiliby swe warunki marsz. Piłsudskiemu.

Teraz właśnie półurzędowa „Epoka“ wystąpiła z wywodami, uzasadniającemi „konieczność konsolidacji pomajowego obozu“. Uważa ona, iż przyszłe wybory mają zadecydować, „czy Polska wejdzie ostatecznie na drogę normalnego mocarstwowego rozwoju“, a kampanja toczyć się będzie między grupami „reprezentującemi ideologję, ugruntowaną przez marszałka Piłsudskiego“ a nacjonalistyczną prawicę i zajmującą stanowisko opozycyjne lewicą.

Co prawda, nie bardzo rozumiemy, na czem polega owa „ideologja, ugruntowana przez marszałka Piłsudskiego“, gdyż nie została ona ujęta w żadnej deklaracji ideowej. Opierać się jedynie może tylko o osobę marszałka Piłsudskiego. „Epoka“ świadoma jest, że „nie może np. Rząd sam przeprowadzić w pełni sanacji moralnej i przebudowy duszy współczesnego Polaka. Dotychczasowe w tym kierunku wysiłki rządu nie przyniosły dotąd, bo przynieść nie mogły, oczekiwanych rezultatów“. To wyznanie rozczarowania jest zupełnie zrozumiałe, skoro się będzie pamiętało, iż brak temu ugrupowaniu — ideologji.

W celu podjęcia „współodpowiedzialności z Twórcą Przewrotu“ — że użyjemy dalszych słów „Epoki“ — potrzebna jest „konsolidacja demokratycznych ugrupowań pomajowych“. Jakież to są ugrupowania? Wszak „twórcy przewrotu“ czynnie pomogli i socjaliści, dzisiaj odżegnywujący się od współodpowiedzialności za rządy, i wyzwoleńcy, dzisiaj krytycznie odnoszący się do poczynań pmajowych, i stronnictwo chłopskie, które w swych publikacjach bardzo ostro atakuje wyrosłe na maju organizacje, jak partję pracy i związek naprawy.

Jakaż w takiej konstelacji przypadnie rola zachowawcom. Wszak oni, zwłaszcza ich grupa wileńska uważa się za najlepszego piastuna myśli i koncepcji marszałka Piłsudskiego. Tymczasem partja pracy chce ich usunąć od współdziałania, wysuwając ciągle koncepcje konsolidacji tylko żywiołów demokratycznych. Reprezentanci ziemiaństwa i osoby urzędowe, jak wojewoda lwowski, propagują współdziałanie czynników i zachowawczych i demokratycznych; jakżeż to wszystko pogodzić?

W takim stanie rzeczy, kiedy są podejmowane ze wszystkich stron usiłowania konsolidacji pod jednem w gruncie rzeczy hasłem: pokonania obozu narodowego jedno też wysuwa się naczelne przed tym obozem zadanie: zwarcia własnych szeregów, by nie powtórzyło się to rozbicie, jakiego byliśmy świadkami przy wyborach samorządowych.

H. W.

Uroczyste sprawdzanie miary i wagi.

UROCZYSTOŚĆ, KTÓRA CO 6 LAT ODBYWA SIĘ W PARYŻU.

Nie jak Olimpjady co 4 lata, ale co 6 lat zwoływana jest do Paryża „międzynarodowa konferencja miar metrycznych“. Tegoroczne obrady jej zgromadziły najwybitniejszych uczonych i matematyków świata pod przewodnictwem sławy francuskiej Bigourdana. Koincydują z 50 leciem istnienia międzynarodowego biura wag i miar.

Dyrektor biura tego, którego siedzibą jest Sevres, przygotował na tegoroczną międzynarodową konferencję monografję biura i jego działalności.

Punktem kulminacyjnym obrad było wyjęcie z bezpiecznego przechowania i wystawienie na użytek członków konferencji wzoru metra, słynnego metra sztandarowego, zrobionego z platyny, jako najbardziej stałego metalu, najmniej ulegającego kurczeniu się i zmianom pod wpływem powietrza.

Uroczystość wyjęcia tego metra z jego schronienia w safesie odbyła się, jak co 6 lat, z wielkim ceremonjałem. Członkowie konferencji zeszli 3 piętra na dół do podziemi, w których mieści się safe. Ażeby dotrzeć do niego, musieli przejść przez pięcioro ciężkich drzwi, zamykanych na 3 wielkie zamki — wszystko to, oczywiście, celem zabezpieczenia cennego metalu, od złodziei.

Każdy z członków konferencji przywozi, jako przedstawiciel poszczególnego kraju metr sztandarowy swojej ojczyzny i wszystkie te wzory metrów narodowych porównywane są z platynowym metrem międzynarodowym, od którego nie mogą różnić się więcej, niż o parę stutysięcznych części milimetra.

W tym samym safie, obok platynowego metra, złożone są też cztery, również platynowe wzory kilogramów. Ponieważ najlżejsze tarcie mogłoby zmienić wagę tych kilogramów, pierwszy z nich wyjmowany jest na widok publiczny raz na 10 lat celem porównania jego wagi z wagą międzynarodowego sztandarowego kilograma, trzymanego na górze w lokalu biura. Drugi ma być wyjmowany tylko co 100 lat dla porównania go z pierwszym, trzeci raz na 1000 lat.

Niebezpieczeństwa nadmiernego bogactwa.

OSTRZEŻENIA EKONOMISTÓW AMERYKAŃSKICH.

Dobrobyt ekonomiczny Stanów Zjednoczonych rozwinął się w zawrotnie szybkiem tempie, i dlatego na tak jasnym dotychczas **horyzoncie amerykańskiego życia gospodarczego poczynają dziś ukazywać się już pierwsze chmury.**

Uczeni teorytycy i doświadczeni praktycy z wyraźnym niepokojem badają pewne objawy symptomatyczne w zakresie stosunków finansowych oraz przemysłowych, widzą w nich bowiem zapowiedź możliwego, a nawet prawdopodobnego przesilenia o charakterze bardzo gwałtownym.

Kraj coraz większy wysiłek czynić musi, **by strawić olbrzymie zapasy złota i niemniejsze ilości towarów,** wyrabianych masowo na skutek nadmiernej obfitości kapitału. Stale wzrastająca dysproporcja zauważyć się daje nietylko pomiędzy wzrostem produkcji a zapotrzebowaniem sił roboczych.

Groźba utraty równowagi ekonomicznej łączy się **z niebezpieczeństwem komplikacyj socjalnych.** Wystarczy przytoczyć kilka zasadniczych danych statystycznych, by zdać sobie dokładnie sprawę z ewentualnych konsekwencyj takiego stanu rzeczy.

A więc, wszystkie zakłady przemysłowe Stanów Zjednoczonych wyrzuciły na rynek roku ubiegłego o 75 proc. więcej towarów, aniżeli w r. 1914, liczba natomiast robotników zatrudnionych, zwiększyła się zaledwie o 3..5 proc., czyli **wydajność ich pracy wzmogła się, dzięki znacznym udoskonaleniom technicznym,** przeciętnie o 54 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym.

Jeśli zestawić zaś r. 1926 z 1919, wówczas objaw ten występuje w jaskrawszem jeszcze świetle, a mianowicie: produkcja wykazuje + 25 proc., podczas gdy redukcja sił roboczych dochodzi do 16 proc. Oczywiście **ta 41 procentowa zwyżka intensywności pracy osiągnięta została jedynie dzięki kolosalnym postępom maszynizmu,** wcielającego w życiu fabrycznem hasła taylorystyczne.

Logicznie rozumując, można byłoby przypuszczać, że sytuacja klasy pracującej polepszyła się w tym przynajmniej sensie, iż stawki płacy uległy odpowiedniemu wzrostowi. O takiej kompensacie niema wszakże mowy, zarobki bowiem w przeciągu ostatnich 12 lat zwiększyły się przeciętnie o 6 proc.

Należy przeto mieć na względzie, jak słusznie zauważa poważne czasopismo fachowe — nowojorski „Annalist“, nadmiar płynnej gotówki w połączeniu z nadmiarem produkcji przemysłowej, gorączkowo zabiegających o rozszerzenie rynku zbytu, nie mogącego już dziś sprostać istotnym potrzebom ani finansistów ani fabrykantów. Konkurencja na terenie krajowym staje się z dniem każdym bardziej ostra, przyczem **punkt ciężkości przenosi się na kalkulację kosztów wyrobu.** W pierwszej mierze odbić się to musi ujemnie na położeniu materjalnem sfer robotniczych. „American Federation of labor“ przewiduje w niedalekiej przyszłości **ciężki kryzys na rynku pracy, zmniejszenie stawek zarobkowych zwalnianie robotników w fabrykach, lokauty na zmianę ze strajkami,** słowem walkę klasową w całej jej bezpardonowej zaciekłości.

Podzielają prawdopodobnie te, wielce niepocieszające poglądy również i sami pracobiorcy, którzy, chcąc uniknąć tak groźnych komplikacyj, usiłują zdobyć dla amerykańskich towarów zagranicznych odbiorców. Polityka konsekwentnie przeprowadzonego, klasycznego już dziś dumpingu zyskuje coraz więcej i coraz gorętszych zwolenników w Stanach Zjednoczonych. Produktami, wyrabianymi serjami na wzór samochodów Forda, cfiarowanymi po wyjątkowo niskich cenach, sprzedawanymi na długoterminowy kredyt, należycie zagwarantowany, **takimi towarami ma być zalana Europa.** Na pomoc przemysłowcom amerykańskim pośpieszą wtedy i finansiści, udzielając amerykańskich pożyczek temu tylko, kto jednocześnie zgodzi się zapewnić odpowiednie ulgi wwozowe amerykańskim wyrobom.

Bezcelowem byłoby się łudzić: rozgorzeje wówczas pomiędzy Starym a Nowym Kontynentem wojna straszliwa, choć ani na białą ani na palną broń toczona. Gdyż do ostatniego tchu ekonomicznego walczyć o byt będą już nie poszczególne jednostki i nawet nie oddzielne narody, lecz całe części świata. A powód?

Ameryka posiada zbyt wiele złota, produkuje zbyt wiele towarów.

K.

Program radjowy

na sobotę, dnia 22 b. m.

Warszawa, 1111 m. Godz. 10.20 transmisja z Poznania. Uroczysty obchód dziesięciolecia powstania i działalności Związku miast polskich. Posiedzenie plenarne w auli uniwersytetu poznańskiego. Godz. 16.00 odczyt p. t. „10 lat szkolnictwa zawodowego w Polsce“, wygłosi wizyt. Marja Zaborowska. Godz. 16.40 odczyt p. t. „O znęcaniu się nad zwierzętami“, wygł. p. Helena Wiewiórska. Godz. 17.20 „Księga ubogich“ i „Mój świat“ — Kasprowicza (Cykl o twórczości Kasprowicza, wygł. dr. Konrad Górski. Godz. 17.45 program dla młodzieży, wyg. p. Ewa Kunina. Godz. 18.15 koncert popołudniowy dla młodzieży. Godz. 20.30 koncert wieczorny. Transmisja z Poznania. Godz. 22.30 transmisja muzyki tanecznej.

Kraków, 422 m. Godz. 19.10 odczyt p. t. „Stan łowiectwa w Polsce w dobie obecnej“, wygł. p. Jan Marchlewski.

Poznań, 280.4 m. Godz. 17.45 transmisja koncertu z „Wielkopolanki“. Godz. 19.10 odczyt p. t. „Wojsko w poezji dawnej Polski“, wygł. p. Gustaw Baumfeld. Godz. 19.55 odczyt p. t. „O t. zw. materjaliźmie wielkopolskim“, wygł. dr. A. Wojtkowski. Godz. 20.30 koncert wieczorny. Godz. 22.30 transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal“.

Stuttgart, 379.7 m. Godz. 15.00 koncert wyjątków z oper „Oberon“ (Webera). Godz. 20.15 koncert kameralny. Godz. 24.00 muzyka taneczna.

Langenberg, 468.8 m. Godz. 13.10 koncert popołudniowy.

Berlin, 483,9 m. Godz. 20.10 „Wiedeńska k[illegible]“, operetka.

Wiedeń, 517.2 m. Godz. 19.45 „Ewa“ — operetka w 3-ch aktach Lehara. Następnie [illegible]

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

22 Sobota	Dziś Korduli i Alodji. Jutro Seweryna i Rom. Wsch. słońca 6.11 Zach. „ 16.31

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „W państwie zielonego smoka".

Kino „Sfinks" — „Romans w Slepingu". **„Momus"** — „Korsarz".

Repertuar teatru w Sosnowcu.

W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę popołudniu o godz. 5, przedstawienie uczniowskie po cenach minimalnych od 50 gr. do 1.70 zł. Afisz zapowiada baśń fantastyczną Bronisławy Ostrowskiej **„Wesele lalki"**.

Dziś wieczorem o godz. 8.15 **„Niespodzianki rozwodowe"** pełna humoru farsa, która na wczorajszem przedstawieniu ogólnie się podobała, dana będzie poraz drugi z udziałem pp. Heniowskiego, Topolskiej, Biliżanki, Brandta, Jaglarza, Filusa i innych. Ceny miejsc zwykłe. Abonament ważny procentowy.

W niedzielę poranek o godz. 11. **„Wesele lalki"** po cenach zniżonych.

Niedziela popołudniu o godz. 4 **„Krzyk za dzieckiem"** znakomita farsa, wywołująca huragany śmiechu, z dyr. L. Zbuckim na czele. Ceny miejsc zwykłe. Abonament ważny procentowy.

W DĄBROWIE.

W środę, 26 bm. artyści teatru miejskiego odegrają w „Komedie" „Niespodzianki rozwodowe".

Teatr w Katowicach.

PREMJERA „CASANOWY".

W środę, dnia 26 b. m. odbędzie się premjera opery w 3 aktach z prologiem i epilogiem Ludomira Różyckiego „Casanowa". Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie teatru (telefon 24-48). Również w kasie teatru już są do nabycia libretta opery „Casanowa" po 50 gr. za sztukę.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 22 b. m. „Wieczór baletowy".
Niedziela, dnia 23 b. m. „Madame Butterfly" (popołudniu o godzinie 3 po cenach zniżonych.
Niedziela, dnia 23 b. m. „Mecenas Pałbec i jego mąż" (wieczór).

Ś. p. Władysław Malec.

W dniu wczorajszym silne wrażenie w Dąbrowie wywołała wiadomość o nagłym zgonie długoletniego urzędnika firmy „Ł. J. Borkowski" śp. Władysława Malca, znanego pracownika na niwie społecznej. Śp. Władysław Malec, jak zwykle przybył do biura i nic nie zapowiadało bliskiej katastrofy. Nagle o g. 11 przed południem śp. Malec śmiertelnie zbladł i zaniepokojonym kolegom oświadczył, że czuje się niedobrze, poczem stracił przytomność. Przewieziono go niezwłocznie do domu i wezwano lekarza, lecz ratunek był już bezcelowy, przybyły bowiem dr. Niepielski skonstatował anewryzm serca. Śp. Władysław Malec osierocił żonę i czworo dzieci.

Zebrania kontrolne w Będzinie.

Zwraca się uwagę, że na terenie miasta Będzina, odbywają się zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy (kat. „A") i pospolitego ruszenia z bronią (kat. „C") roczn. 1901. 1899 i 1887, oraz tych z roczników 1890, 1891 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898. którzy w roku 1925 i 1926 byli obowiązani stawić się do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów, obowiązku tego nie spełnili. W dniu 22 b. m. obowiązani są zgłosić się szeregowcy rez. r. 1899 z literą H. J. K. L. Ł. M., 24.10. 1899 l. N. O. P. R., 25.10 r. 1899 l. S. T. U. W. Z. Ż. Komisja kontrolna na miasto Będzin wraz z wszystkiemi dzielnicami, urzęduje w lokalu „Piasta" przy ulicy Małachowskiego.

Kradzież szmalcu.

Na stacji w Nowym Będzinie skradziono z wagonu 2 skrzynki szmalcu, wartości 520 zł. na szkodę Związku spółdzielni spożywców.

Ś. † p.

Z REMERÓW

KAZIMIERA MARKOWSKA

przeżywszy lat 67, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 21 października 1927 r. w Siemianowicach.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 3 i pół popoł. w kościele św. Antoniego poczem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz miejscowy, o czem zawiadamia w głębokiej żałobie pogrążona

6777

RODZINA.

Zbyt głośne ocknienie się ze śpiączki.

WYJAŚNIENIE I UWAGI NA MARGINESIE TEGO WYJAŚNIENIA.

Artykułem naszym p. t. „Krecia robota obywatela będzińskiego" z dnia 18 b. m. uczuli się dotknięci niektórzy obywatele m. Będzina, jakkolwiek uwagi nasze, w tym artykule zawarte, nie przeciwko nim zwracały się, a przeciwko tendencjom i metodom postępowania innego obywatela, którego podpisu nie dostrzegamy w piśmie, przesłanem nam wczoraj i wyjaśniającem intencje podpisanych pp.: Ant. Frysztackiego, Eugenjusza Katolika, Wład. Zaleskiego, Feliksa Garbca, Ludw. Jędralskiego. P. Gdesza, J. Jędralskiego, Szcz. Gośka, J. Dziedzica, M. Gołąba, J. Dziubińskiego, Fr. Palucha, J. Kucia, J. Gemskiego i Ant. Jędralskiego.

Wymienieni obywatele oświadczają, że pragną zostać czynnym członkami Towarzystwa dobroczynności, by przysporzyć temu Towarzystwu dochodów i „wnieść więcej inicjatywy, której brak daje się mocno odczuwać". Wyrażają dalej ubolewanie, że o brzmieniu statutu Towarzystwa poinformowano ich dopiero na walnem zebraniu, co wywołało znany incydent. Nie godzimy się jednak z dalszem ich oświadczeniem, jakoby „Towarzystwo odgradzało się murem od mieszczan i działalność swą kryło przed oczyma ogółu, czego najlepszym dowodem było przyjęcie ich do Towarzystwa, a natomiast wraz z nimi wyrażamy przeświadczenie, że instytucja społeczna, jaką jest Towarzystwo dobroczynności, musi być oparta na zaufaniu, we własnym interesie powinna obejmować szerszy ogół społeczeństwa i szukać u niego pomocy.

Pismo wymienionych obywateli kończy się uwagą, iż działalność obecnego zarządu Towarzystwa budzi w nich nieufność i napawa troską o dalszy byt placówki, która „naszym staraniem na terenie m. Będzina powstała".

Otóż co w tem wszystkiem jest najciekawsze, to właśnie ten wielki rozmach krytyczny osób, które **przez szereg lat nie uważały za stosowne należeć do Towarzystwa dobroczynności,** lub jeśli do niego należały, to przez niepłacenie wkładek wykreśliły się z listy jego członków i tylko z boku przyglądały się, jak przez dłuższy okres praca w Towarzystwie spoczywała na barkach jednostek, aż wreszcie, kiedy Towarzystwo zdobyło trwałe podstawy bytu, tak nagle i z tak wielkim tupetem krytycznym objawiły swą ochotę społeczną.

Ocknienie się ze śpiączki społecznej zawsze uznać należy jako objaw dodatni. **Byłoby jednak pożądanem, by przebudzenie odbywało się bez odruchów nerwowych i bez celów ubocznych, bo wtedy każdy uzna, iż jest ono zdrowym objawem organizmu wypoczętego, a nie trawionego jakąś chorobliwą gorączką.**

Na tem dyskusję na temat incydentu w będzińskiem Towarzystwie dobroczynności narazie kończymy, życząc owocnej pracy wszystkim dotychczasowym i przyszłym jego członkom — dla dobra ogólnego.

Znów drożeją

OPŁATY TELEFONICZNE.

Dyrekcja poczt i telegrafów nadesłała nam następujący komunikat:

Na mocy art. 17 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie oraz art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia br. zostały z dniem 1 listopada br. rozporządzeniem ministra poczt i telegrafów **podwyższone zostały opłaty abonamentowe o 50 proc. Również o 50 proc. zostały podwyższone opłaty za dodatkowe aparaty i przyrządy, jak dzwonek, słuchawki, względnie kontakt zatyczkowy.** Abonenci, dla których podwyższone opłaty nie będą dogodne mogą wypowiedzieć abonament na 8 dni przed 1 listopada br.

Niepogrzebane zwłoki dziecka.

Obal Jan, grabarz, zamieszkały w Strzemieszycach, obchodząc onegdaj cmentarz, znalazł przy jednym z grobów zwłoki kilkumiesięcznego dziecka. Trup musiał leżeć prawdopodobnie dość długo, gdyż poczęły go już dziobać ptaki. O spostrzeżeniu swem grabarz zawiadomił policję, która wszczęła energiczne dochodzenie, celem wyjaśnienia tajemniczego wypadku.

Zebranie sprawozdawcze.

W lokalu związku Z. Z. P. przy ul. Marjackiej w Sosnowcu odbyło się zebranie robotników przemysłu włókienniczego, na którem delegaci zapoznali zebranych z przebiegiem toczących się pertraktacyj o podwyżkę płac. Na zebranie przyszło około 300 osób.

Pożar.

W nocy z ub. czwartku na piątek w posesji Rotsztajna przy ul. Konstantynowskiej 9 w Sosnowcu w jednej z komórek powstał z nieznanych przyczyn pożar. Ogień szybko objął sąsiednie komórki w liczbie 12, które spłonęły. Pożar umiejscowiły dopiero przybyłe straże, nie dopuszczając do rozszerzenia się ognia na inne budynki. Straty wynoszą 1000 zł.

Fryzjer i chustki.

Na stacji w Sosnowcu policja zatrzymała onegdaj niejakiego Janeczka z Sosnowca, z zawodu fryzjera, przy którym znaleziono znaczną ilość damskich chustek (szal). Ponieważ Janeczek nie umiał wytłomaczyć się z posiadania szali, został zatrzymany do czasu przeprowadzenia śledztwa. Zatrzymano również niejakiego Łogniowa z Sosnowca, pracownika gastronomicznego, wmieszanego tak że w aferę chustkową.

Przed wyborami do Izby rzemieślniczej

W sprawie nowej ustawy przemysłowej [...] raz wyborów do izby rzemieślniczej, w [...] dzielę, dnia 23 bm. odbędą się zebrania [...] mieślników, zarówno zrzeszonych, jak i nie należących do cechów, w następujących miejscowościach: W Dąbrowie, w sali kina [...] mus" o godzinie 10 przed południem. Referat wygłosi inż. Kaliński. W Wolbromiu o godzinie 11 rano. Referat wygłosi delegat C. T. [...] p. Dobrzyński. W Olkuszu o godz. 3 pop. W Grodźcu o godzinie 2 popołudniu. W środę dnia 26 b. m. w Niwce o godzinie 5 popołudniu. Również w środę w lokalu Tow. [...] mieślniczego w Sosnowcu, o godzinie 11 przed południem odbędzie się konferencja przedstawicieli cechów piekarzy z powiatów: Olkuskiego, Zawierciańskiego i Będzińskiego.

Pozwolenie męża.

W myśl rozporządzenia wykonawczego [...] ministra poczt i telegrafów polecono wszystkim zamężnym urzędniczkom pocztowo-telegraficznym aby złożyły oświadczenie męża, że godzi się na dalsze pozostanie [...] służbie. Zaświadczenia mają być złożone [...] dnia 1 listopada r. b. Zarazem p. minister [...] znajmił, że urzędniczki, mające [...] związki małżeńskie, obowiązane są [...] przed zawarciem związku oświadczenie [...] czonego o takiejsamej treści, jakie [...] obecnie od mężatek. Podpisy mężów i [...] rzeczonych powinny być uwierzytelnione.

Nowe ceny wódek.

Od dnia 13 b. m. na mocy rozporządzenia Min. skarbu obowiązują w sprzedaży następujące nowe ceny sprzedaży wódek monopolowych wraz z butelką: 1) „Wyborowa" mocy 40 stopni za 1 litr 6.25 zł., pół litra 3.15 zł., ćwierć litra 1.65 zł., 2) mocy 45 stopni — 0.1 litra 70 gr.. 3) mocy 40 stopni — [...] litra 65 gr.

Za bluźnierstwo.

(l) Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał [...] raj na 7 dni aresztu 58-letnią Karolinę [...] dzińską (Sosnowiec, Ciemna 5), za to, że [...] raziła się w sposób nieprzyzwoity o [...] ści przysięgi sądowej.

Ucieczka przed życiem.

34-letni Władysław Łaptas, zamieszkały [...] we wsi Józefów usiłował onegdaj pozbawić się życia, wypijając większą dozę esencji octowej. Zawezwany lekarz udzielił desperatowi pierwszej pomocy, poczem pozostawił go na kuracji w domu. Przyczyną rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

Kosztowna znajomość.

Franciszek Slupira z Sosnowca (D[...] 14) poznał przygodnie niejaką Zofję K[...] ską, dziewczynę 19-letnią, bez stałego [...] zamieszkania. Po zawarciu znajomości [...] się oboje do jednej z drugorzędnych restauracyj. Co zjedli i wypili o tem [...] policyjna milczy. Wiadomy jest [...] ko koniec zabawy, szczególnie nieprzyjemny dla p. S. Okazało się bowiem że K[...] skradła Slupirie podczas miłego tete a tete 200 zł. gotówką i rewolwer. Policja prowadzi dochodzenie.

Za ciężkie pobicie sąsiadki

(l) Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał w trybie uproszczonym sprawę Kunegundy Dudek z Zagórza, oskarżonej o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała swej sąsiadce Zofji Gałkowej.

Poszkodowana miała jakoby publicznie rozgłaszać, że Dudek źle się prowadzi, wobec czego oskarżona napadła przy studni sąsiadkę i tak ją pobiła, że Gałkowa uległa złamaniu lewej ręki.

Sąd skazał Dudkową na 3 miesiące więzienia.

OFIARY

złożone w naszej Administracji.

Dzieci szkoły powszechnej Nr. 16 w Sosnowcu, na powodzian składają zł. 22.06.

W dniu imienin kierowniczki złotych [...] 9.50 gr. na powodzian w Małopolsce uczniowie i uczenice oddz. VI 7-go kl. szkoły powsz. Nr. 18 w Sosnowcu.

Zamiast depeszy gratulacyjnej z okazji ślubu b. burmistrza m. Czeladzi, p. Artura [...] go Rączaszka z p. Czesławą Niemyską składam pięć złotych na szkołę polską w Haller[...] we Wschodniej Małopolsce. Bolesław [...] kowski

---

Popieraicie L. O. P.

Urządzenie kolonji harcerskiej w Łękawie.

ODNOWIENIE DOMU W ŁĘKAWIE. — TEGOROCZNE ŚRODOWISKO HARCERSKIE. — CO JESZCZE JEST DO ZROBIENIA? — DOTYCHCZASOWE DARY PIENIĘŻNE I W NATURZE. — PROŚBA O DALSZE OFIARY.

Dzięki ofiarności społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego, Kolonja harcerska Łękawa w roku bieżącym częściowo została doprowadzona do porządku należytego. Pochłonęło to wiele pracy harcerzy jako też i pieniędzy.

Odrestaurowano dom wewnątrz, wyreparowano okna i oszklono, wybudowano całkowicie budynek gospodarczy, wykopano studnię i cembrowinę dano z cementu, oczyszczono kanalizację odpływową, wyreparowano gruntownie wodociągi i zabezpieczono dach, chroniąc przez to dom od zacieków. Na wewnątrz przybyło też trochę sprzętów potrzebnych do urządzenia domu, jak stoły, zydle, obrazy itp.

Mile też harcerzyki spędzili czas w Łękawie, kształcąc się i wprawiając do prowadzenia pracy organizacyjnej, a codziennie z piersi 120 druhów, przy blasku płomieni ogniska, wśród poszumu niebotycznych drzew wyrywała się pieśń harcerska a echo jej szło w dal.

Łękawa w roku bieżącym stała się istotnie ogniskiem życia organizacyjnego, gdyż w lasach w pobliżu kolonji harcerskiej główna kwatera męska rozbiła obóz dla kursu związkowego: byli tam harcerze z Małopolski, Wielkopolski, Pomorza, Mazowsza, Polesia, Wołynia, Wilna i Śląska, a wszyscy owiani duchem braterstwa organizacyjnego pracowali nad urobieniem siebie duchowo i fizycznie, iżby w swych środowiskach nieść chętnie pomoc bliźnim.

Odbył się też w Łękawie w końcu sierpnia 5 dniowy zjazd instruktorów Związku, a zjechała się młoda brać harcerska ze wszystkich krańców Polski, aby radzić nad sposobami rozwoju organizacji i jej ulepszeniem, dostosowywując prace wychowawcze do obecnych potrzeb.

W ciągu całego lata wiele było radości wśród naszych harcerzy, a podziwu u harcerzy innych stron Polski dla daru i osoby p. inżyniera Józefa Przedpełskiego, jako też ofiarności społeczeństwa Zagłębia, które chętnie pomoc harcerzom swoim w utrzymaniu tak olbrzymiego domu. Znają też Łękawę w całej Polsce, poznali ją polscy harcerze z innych państw na kursy do Łękawy przyjeżdżający, a poznają jeszcze lepiej w przyszłym roku, ponieważ główna komenda urządzi w Łękawie kursy instruktorskie dla całego Związku harcerstwa.

Wiele zrobiono w Łękawie, ale jeszcze sporo pozostało do zrobienia: wyrestaurowanie domu na zewnątrz, sprawienie skromnego umeblowania na 100 harcerzy i urządzenie odpowiadające obecnym wymogom higjeny. Anglicy posiadają Gilwel Park dla swoich skautów i tem szczycą się bardzo, my posiadając podobnie urządzoną Łękawę prześcigniemy Anglików, gdyż oni tak dużego objektu nie mają.

Społeczeństwo Zagłębia zawsze chętnie popierało poczynania harcerstwa i sądzimy, że i nadal nie odmówi ofiarnej pomocy czy to w gotowiźnie czy w naturze, ofiarowywując książki, obrazy, sprzęty domowe, naczynia i nakrycia stołowe, materjały budowlane i t. p.

Niechaj w roku przyszłym rozniesie się wieść przez usta harcerzy po całej Polsce, że społeczeństwo Zagłębia nie zapomniało, owszem więcej pamięta o harcerzach swoich, a widomym znakiem tej pamięci niechaj będzie odrestaurowana Łękawa a w niej w miesiącach letnich wiele młodzieży harcerskiej przy pracy i na odpoczynku.

Dotychczas na kolonję Łękawską ofiarowano (w złotych): p. Trepka, poseł na Sejm, — 500, firma C. G. Schön w Sosnowcu — 300, Tow. akc. „Bracia Bauerertz" w Mijaczowie — 100, „Sosnowiczanka" p. Bernadzikiewicza w Sosnowcu — 100, fabryka papieru P. Lamprecht w Sosnowcu — 50, odlewnia stali Woźniak i S-wie w Sosnowcu — 50, inżynierowie L. M. Rudowscy w Sosnowcu — 50, kopalnia węgla „Flora" pod Dąbrową — 50, Tow. akc. „Elektryczność" w Ząbkowicach — 50, Warszawska cukiernia i restauracja w Sosnowcu — 50, fabryka chemiczna „Środula" w Sosnowcu — 30, Franko-polskie Tow. górnicze w Dąbrowie — 20, z balu „Kijowego" w Sosnowcu — 1435, kwesty uliczne: w Sosnowcu — 872, w Zawierciu — 238, w Dąbrowie — 229, w Strzemieszycach — 92, w Olkuszu — 92, w Myszkowie 89, ofiary zebrane przez dr. J. Brzezińskiego z listy Nr. 8 — 154 i z listy Nr. 9 — 185, a nadto ofiarowano w naturze: odlewnia stali Woźniak i S-wie w Sosnowcu 12 skrzyń szyb do okien, firma Hulczyński w Sosnowcu: rur gazowych 210 kg., kolanek, łączników, trójników 15 i pół kg., smoły 8 beczek 1990 kg.; fabryka maszyn w Leśnie inżyniera W. Kraupe pompę dwucylindrową ssąco-tłoczącą z urządzeniem; Pow. Kasa chorych w Sosnowcu lekarstwa i opatrunki; zakłady kotlarskie L. Piątkowskiego w Sosnowcu kocioł miedziany duży; zakłady kotlarskie J. Szafrugi w Sosnowcu kocioł żelazny duży i 6 pokryw; fabryka szkła w Zawierciu szklanki i spodki po 60 szt. i 3 karafki; fabryka „Światowid" w Myszkowie naczyń emaljowanych 30 kg.; ks. Fr. Pieńkewicz, proboszcz w Sosnowcu pawia; firma Mieszalski w Sosnowcu 10 sienników; drużyna pierwsza m. w Dąbrowie kocioł żelazny wielki; p. M. Kieślowska w Sosnowcu serje widoków Warszawy Bułhaka; druh St. Piotrowski w Dąbrowie 11 obrazków malowanych własnoręcznie.

Dzięki ofiarom wyżej wymienionych firm i osób, jakoteż pracy i radzie ludzi życzliwych harcerstwu, mógł zarząd oddziału Z. H. P. odnowić wewnątrz dom Łękawski.

Za dotychczasową pomoc dziękując serdecznie, zarząd oddziału Z. H. P. prosi o składanie dalszych ofiar. Ofiary pieniężne należy kierować na P. K. O. Nr. 62141 Bank Związku Spółek zarobkowych oddział w Sosnowcu, na rachunek zarządu oddziału Z. H. P., do „Kurjera Zachodniego", albo do zarządu oddziału Z. H. P. w Sosnowcu (skrzynka pocztowa 90). Ofiary w naturze przyjmuje ks. J. Sobczyński (Sosnowiec plebanja) lub Jan Kłos — zakłady graficzne w Sosnowcu ul. Warszawska 8, tel. 198

Kronika Zawiercia.

Na marginesie wyborów.

W podaniu wyników wyborów przez wiele dzienników wkradła się pewna nieścisłość. Oto kandydatów, którzy przeszli do Rady z listy Nr. 13 określono jako pochodzących ze Z. L. N. Jest to insynuacja do pewnego stopnia myląca, gdyż „niezależny gospodarczo, narodowy komitet wyborczy", który wystawił listę Nr. 13 nie jest organizacją czysto polityczną, a wśród czterech kandydatów, którzy weszli do Rady z tej listy, są osoby do Z. L. N. nie należące

Tajemniczy wypadek.

Na torach kolejowych stacji Zawiercie wczorajszej nocy po przejściu pociągu zauważono leżącą bez ruchu kobietę. Kiedy chciano leżącej udzielić pomocy, okazało się, iż jest to już trup z jedną ciężką raną w czaszce i złamaną lewą nogą. Wdrożone natychmiast śledztwo nie zdołało ustalić tożsamości tragicznej samobójczyni, względnie ofiary tragicznego wypadku.

Jak bracia Garbińscy dorabiali się

NA KONCESJONOWANEJ SPRZEDAŻY SOLI

Niedawno w pismach ukazała się lakoniczna notatka o wykryciu przez władze skarbowe w Katowicach poważnych nadużyć, dokonanych przez braci Garbińskich, właścicieli hurtowych składów soli. Jak się okazuje, panowie ci działali również na terenie Zagłębia i jeden z nich, mianowicie Zelik posiadał skład soli przy ul. Targowej w Sosnowcu, dzięki czemu firma ta znana była zarówno w sferach handlowych, jak i władzom skarbowym, które dość często interwenjowały przy wykrywaniu nadużyć tych panów.

Ze sfer znających dość dokładnie „chlubną" działalność Garbińskich otrzymaliśmy pewne informacje, które podajemy głównie w tym celu, aby odpowiednie władze zwróciły większą uwagę na postępowanie osób, korzystających z koncesyj rządowych.

Otóż bracia Pinkus i Zelik Garbińscy otrzymali, podobno na skutek dużych stosunków w Warszawie, koncesję na hurtową sprzedaż soli w Częstochowie, Sosnowcu i Katowicach. W Częstochowie interes nie prosperował tak, jak spodziewali się tego koncesjonarjusze i na skutek różnych „nieporozumień" oraz zatargów z władzami skarbowemi, Garbińscy opuścili niewdzięczny teren, przenosząc się do Zagłębia i Katowic. Okazało się jednak, że i tu zaczęli w swoisty sposób eksploatować swe uprawnienie, gdyż nie zadowalając się godziwym zarobkiem, może z uwagi na rozległe stosunki, zaczęli zwiększać dochody w ten sposób, iż **zanieczyszczoną sól przemysłową sprzedawali za jadalną, dzięki czemu zarabiali „dodatkowo" prawie 2 tysiące zł. na wagonie**, a ponieważ sprowadzali miesięcznie conajmniej kilkanaście wagonów soli, łatwo obliczyć tego rodzaju „dodatkowy" zysk

Proceder ten trwał podobno dwa lata i chociaż władze skarbowe w Sosnowcu niejednokrotnie wykrywały nadużycia, zainteresowani uzyskiwali w Warszawie zwolnienie zakwestjonowanych transportów, a tem samem umorzenie dochodzeń karnych.

Dopiero niedawno dr. Bóbr w Katowicach zdemaskował oszustów i sprawę skierował do prokuratorji, w następstwie czego wydano polecenie aresztowania Garbińskich. Niestety, **zatrzymano tylko jednego, Pinkusa, Zelik bowiem zdążył uciec zagranicę.**

Ujawnione nadużycia sięgają podobno krociowych sum i niewiadomo, czy władzom uda się w jakikolwiek sposób wywindykować należność, chociaż, jak twierdzą współwyznawcy, Garbińscy posiadają dwie duże nieruchomości w Berlinie.

W całej tej sprawie zastanawia fakt, iż mimo ujawnienia nadużyć, **Garbińskim nie odebrano natychmiast koncesji** i w Sosnowcu kontynuuje handel najmłodszy jego brat, Henoch.

Aferę powyższą podajemy w przekonaniu, iż odpowiednie władze roztoczą baczniejszą opiekę nad koncesjami i przedewszystkiem odbiorą uprawnienia osobom, nie mającym ku temu praw, a działającym na szkodę skarbu państwa.

Zycie gospodarcze.

Podwyżka rent inwalidzkich o 10 proc.

NA KAPITALIZACJĘ RENT PRZEZNACZONO 1 MILJ. ZŁ.

W obecnej chwili zaopatruje skarb państwa ze swej kasy około ćwierć miljona ofiar wojny, w tem **inwalidów około 100.000**, wdów zgórą 40 tysięcy, sierot około 100 tysięcy i rodziców po inwalidach około 5000. Liczba ta bezustannie wzrasta

Dyrektor departamentu budżetowego Ministerstwa skarbu p. Grodyński w wywiadzie, udzielonym „Głosowi Inwalidy", oświadczył, że celem usprawienia prac zaopatrzeniowych Ministerstwo skarbu wydzieliło te sprawy z wydziału emerytalnego w odrębną jednostkę organizacyjną pd nazwą „oddział inwalidzki", podlegający wprost departamentowi budżetowemu.

W projekcie jest **podwyższenie zaopatrzeń inwalidzkich o 10 proc.**, wydano również zarządzenie, mające na celu przyspieszenie definitywnego załatwienia będących w toku spraw kapitalizacji rent inwalidzkich, zwłaszcza zaś spraw pochodzących z r. 1926 i niezałatwionych w swoim czasie z powodu ówczesnych trudności w sytuacji finansowej państwa. Wyznaczony obecnie na ten cel kredyt obracać się ma w **granicach jednego miljona złotych**

Kronika gospodarcza.

WĘGIEL POLSKI DLA WŁOCH. Dyrektorowie wszystkich koncernów węglowych bawią obecnie w Rzymie, gdzie układają się z włoskiem ministerstwem kolei żelaznych o bezpośrednią dostawę węgla śląskiego na włoskich kolei państwowych z pominięciem szkodliwego pośrednictwa. Wysuwany jest projekt założenia we Włoszech wspólnej organizacji handlowej, do czego jednak sfery włoskie odnoszą się krytycznie. Dotąd w dostawach dla kolei włoskich pośredniczył niejaki Mawroli, z którego pośrednictwa obie strony obecnie zrezygnowały.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 21 października 1927 r.

Bank Polski 156.50—153.00—154.50, Bank Przem. Lwów 106.00, Bank Spółek Zarobkowych 95.00—94.00, Kijowski 80.00, Siła i Światło 100.00, Chodorów 180.00, Cukier 5.75—5.60—5.70, Wysoka 133.00, Węgiel 114.00—112.00—116.00, Nobel 50.00, Borkowski 3.90—3.95, Spirytus 32.50—33.00, Fitzner 7.75—7.50—7.75, Lilpop 38.50—38.25—39.00, Modrzejów 10.10—9.95—10.00 Norblin 210.00, Ostrowiecki 92.00—92.50, Pocisk 2.60—2.75, Rudzki 62.50, Starachowice 76.50—75.00—77.50, Zawiercie 39.50, Żyrardów 19.25—19.00—19.50, Haberbusch 157.00, Żegluga 0.50.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.88, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.43 i trzy ósme, Paryż 35.01, Wiedeń 125.83 Praga 26.41 i trzy czwarte, Włochy 48.75, Belgja 124.16 i pół, Szwajcarja 171.67 i pół, Holandja 358.70, Sztokholm 240.23.

Tendencja dla akcyj stała, dla niektórych słaba, dla walut nieco mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto 38.00—39.00, Pszenica 47.00—48.00, Jęczmień browarny 40.00—42.00, Jęczmień przemiał. 33.00—35.00, Owies 32.75—34.50 z workiem, Mąka pszenna 65 proc. 72.00— Otręby żytnie 25.00—26.00, Otręby pszenne 23.75—24.75, Mąka żytnia 70 proc. 58.00 stand. z workiem, Mąka żytnia 65 proc. 59.50 stand. 74.00, Groch polny 45.00—50.00, Groch Wiktorja 65.00—90.00, Rzepak 59.00—65.00.

Usposobienie słabsze.

Z całej Polski.

ROZWIĄZANIE ... „... POLSKI“ W PRZEMYŚLU.

W czwartek otrzymała komenda policji w Przemyślu polecenie z województwa Lwowskiego rozwiązania organizacji Obozu Wielkiej Polski na terenie Przemyśla. W związku z tem udali się dwaj wywiadowcy do wielkiego obożnego, dra Tarnawskiego i zawiadomili go o tem poleceniu. Następnie policja skonfiskowała cały majątek przemyskiego oddziału O. W. P. Zarządzenie województwa wywołało olbrzymią sensację w mieście.

FERMENT W LWOWSKIEJ RADZIE PRZYBOCZNEJ.

W ub. czwartek zwołana została Rada przyboczna, utworzona przez Rząd na miejsce rozwiązanej Rady miejskiej. W Radzie przybocznej chciano zaspokoić w myśl programu sanacyjnego żądania żydów i ukraińców. Atoli już na pierwszem jej posiedzeniu doszło do rozdźwięków, które wskazują, że nawet sanacja nie potrafi zaspokoić apetytów mniejszości narodowych. Po oświadczeniu socjalistów, którzy wyrazili swe niezadowolenie wskutek rzekomego uszczuplenia ich praw, socjaliści z tego samego powodu wyrazili swój protest, a reprezentant ukraińców postawił wniosek o wprowadzenie do obrad języka ukraińskiego. W rezultacie żydzi i socjaliści opuścili demonstracyjnie obrady.

RUSKIE PRZYSPOSOBIENIE ...OWE

Obok tajnych bojówek ruskich we wschodniej Małopolsce, funkcjonuje jawna komenda „plastu“, jakkolwiek nie ma „plast“ statutu i nadużywa statutu Tow. ... które ... dzieci dla celów bojowego przysposobienia młodzieży ruskiej przeciw państwu. Urzędownie uczniowie gimnazjalni do „plastu“ tego nie należą, ale tajnie p... mu, a „plast“ podaje jawnie swe komunikaty do gazet i stworzył sobie specjalną „koszkomendę“. Gdy „Łuhy“ i Sokoły kryją swój charakter bojówek przeciwpaństwowych pod pozór straży pożarnych, jest znów „plast“ jawną pokrywką dla tajnych bojówek akademickich i uczniowskich.

NADUŻYCIA W P. K. U. ŁÓDŹ.

Żandarmerja wojskowa aresztowała 3-ch urzędników cywilnych, zatrudnionych w biurach P. K. U. Łódź — miasto. Są to: Marjan Ratajczyk, urzędnik woźny PKU Michał Cinlewski oraz urzędnik cywilny szefostwa intendantury, Jan Kaleta. Aresztowani przez czas dłuższy wyłudzili od interesantów mniejsze i większe sumy pieniężne za pomyślne załatwienie spraw urlopowych, zezwoleń na małżeństwa, które to sprawy na mocy istniejących zarządzeń muszą być załatwione przychylnie. O „spółce“ Ratajczyka i Kalety dowiedział się woźny Cinlewski, który na własną rękę próbował szczęścia i przypadkiem zdradził wszystkich. Podczas rewizji aresztowanych znaleziono w mieszkaniach ich kompromitujące notatki, ewidencje, podania i t. d.

NOWA LATARNIA MORSKA NA HELU.

Dnia 15 b. m. został przyjęty przez komisję urzędu marynarki handlowej nowy aparat świetlny latarni morskiej we wsi Hel. Nowa latarnia ... jest z morza w promieniu 20 mil morskich i oddaje pierwszorzędne usługi statkom żeglującym do Gdańska i Gdyni. Dotychczasowa latarnia naftowa, zbudowana przez Niemców jeszcze przed kilkudziesięciu laty, nie spełniała należycie swego zadania.

CHŁOPSKI POJEDYNEK NA PAŁKI.

Onegdaj we wsi Natolin, powiatu Sochaczewskiego miał miejsce dość oryginalny, lecz za to śmiertelny pojedynek. Dwuch wiejskich chłopców: Władysław Modzelewski, lat 17 i Stefan Kręplak lat 18, rywalizując o jedną z piękności wiejskich, z których każdy starał się o jej rękę, postanowili rozstrzygnąć tę sprawę przy pomocy „pojedynku“. Za stodołami ustawiła się kołem gromada chłopców wiejskich, którzy mieli wyobrażać „sekundantów“ i jednocześnie widzów. W środku koła ustawili się Modzelewski i Kręplak i na dany znak przez „kierownika walką“ poczęli się pałaszować kijami dębowymi. Po kilku minutach walki Kręplak dostał tak potężny cios pałką, że z pękniętą czaszką padł na ziemię i wyzionął ducha. Modzelewskiego aresztowała policja.

SPRZEDAŻ ŻONY ZA 200 RB.

M... y Zduńbunowa mają niełada ... formalną sprzedaż żony niejakiego Moroza, którą kupił od niego maszynista ...owy p. Szymański, płacąc za ten ... „towar“ 200 rubli w złocie. P. Szymański należy widocznie do formalistów, gdyż zawarcie tej tranzakcji uwarunkował ... odpowiedniego „kontraktu“, — też przy... przez niego gotówki. ... Działo się to za wiedzą „sprzedanej“ ..., która niebawem z mieszkania męża przeniosła się do mieszkania „właściciela“. Na temat powyższy krąży ... mieście mnóstwo wersyj, a nawet ... się ktoś, kto tę historję podał do wiadomości ogółu zapomocą odpowiednich afiszów, ... cznie ...

DOBRZE ZROZUMIAŁ

Turysta: — Czy w tej miejscowości ...dził się jakiś wielki człowiek?

Przewodnik: — O, nie, proszę pana, ... się rodzą tylko małe dzieci.

MIĘDZY PRZYJACIÓŁKAMI.

— Nie mogę zrozumieć, w jaki sposób dostajesz od swego męża tyle pieniędzy.

— Ależ to sprawa bardzo prosta: zapraszam do nas mamę, a po upływie kilku mówię do Roberta, że pragnę ją odwieźć domu. Wówczas uradowany mąż daje mi pieniędzy, ile tylko od niego żądam.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kronice	50 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
(do 80 „)	25 „
(do 100 „)	30 „
(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonjalne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej strony, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Andrzeja 1/1. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Dęblińska ...

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.